

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 16 maja 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Od nowego roku szkolnego otwarte będzie

Polskie 8-ic kl. Gimnazjum Filologiczne

A. ZIMOWSKIEGO

przy ul. Gubernatorskiej № 3. (róg ul. Mikołajewskiej).

Podania przyjmuje do wstępnych i pierwszych 4 klas, kancelarja szkoły tym-
czasowo jeszcze przy ul. Błotkowskiej № 271, a od 1 lipca przy ul. Gubernatorskiej
№ 3, od godz. 12-ej do 2-ej i od 5-ej do 7-ej po poł. Egzamina przedwakacyjne roz-
poczną się 29 maja. Dla zamiejscowych otwarty będzie pensjonat. Bliższych infor-
macji udziela kancelarja szkoły. 761--3

W sprawie szkół rolniczych.

W numerze 129-ym naszego pi-
sma poruszył włoścjanin, p. Błażej
Stolarski, sprawę pierwszorzędną dla
kraju wagi, mianowicie sprawę zało-
żenia powiatowych szkół zawodo-
wych dla rolników.

Sprawa ta posiada dla nas zna-
czenie zasadnicze, jest poprostu kwe-
stją bytu. Znajdujemy się bez wąt-
pienia w przededniu wielkich zmian
przeobrażeń politycznych i z ko-
nieczności musimy się starać o do-
kładne zorientowanie się w sytuacji.

Dla przyszłości naszej nie wy-
starzają gorące pragnienia i dą-
żenie całego narodu, musimy przede-
wszystkiem trzeźwo zdać sobie spra-
wę o całokształt warunków, w któ-
rych się znajdujemy, oraz z tych
dóbr i bogactw naturalnych, które
posiadamy i które możemy roz-
wijać.

Nie należy się dziwić ekonomi-
stom, którzy tak często w ostatnich
czasach rozpatrują sprawę wscho-
dniczych rynków i konsekwencji, płyną-
cych z ich utraty. Właściwie niema
w tym kierunku zbyt wielkiej roz-
bieżności zdań, wszyscy przyznają
bowiem, że straty z tego powodu
dla kraju niewątpliwie powstać mo-
gą, niektórzy ekonomiści zwracają
uwagę, że straty te w końcu i tak
byłyby nastąpiły.

Podkreślamy już nieraz, że
przy tak wielkich przewrotach, jakie
nas oczekują, może i powinien się
zmienić gruntownie zasadniczy, pod-
stawowy charakter gospodarki naro-
dowej.

Pan Błażej Stolarski zwraca
uwagę na fakt, którego nie pode-
rzanoby wcale, że 50-kopiejkowa
oszczędność tygodniowo każdej gos-
podini stanowi dla powiatu roczną
oszczędność blisko 200,000 rub. A dla
całej Polski?..

Leć nie o to jeszcze idzie,
w gruncie rzeczy oszczędność, a
właściwie powiększenie wydajności
może być nierównie wyższem, niż
50 kop. tygodniowo dla przeciętnego
gospodarstwa.

Jak wiadomo, wynosiła dotych-
czasowa wytwórczość roczna naszego
rolnictwa sumarycznie około 15 pu-
dów produktów na głowę ludności,
czyli że wystarczała ona na zapo-
trzebowanie kraju. Wiadomo jednak
również, że przy gospodarce bardziej
intensywnej i racjonalnej możnaby
wydajność naszej roli znakomicie po-
większyć. Naprz. urodzaj z morgi
jest w Niemczech przeciętnie pra-
wie dwa razy większy, aniżeli u
nas.

Wynika z tego, że przy pew-
nej zabiegliwości, przy stosowa-
niu nowoczesnych systemów upra-
wy roli, mogliśmy nasze gospodar-
stwa wiejskie tak udoskonalić, że
mielibyśmy znaczny nadmiar pro-
duktów spożywczych do eksportu,
że nadmiar ten mógłby pokryć nie-
dobory, mogące powstać z nieko-
rzystnej konjunktury dla przemysłu
wielkoprzemysłowego.

Jednocześnie zaś rozwój rolnic-
twa wpłynąłby bardzo korzystnie na
inne gałęzie życia gospodarczego, z
natury rzeczy rozwijałby się naprz.
przemysł narzędzi i maszyn rolni-
czych (a pośrednio i hutnic-
two), przemysł chemiczny nawo-
zów sztucznych i t. d. Następnie
wskutek zubożenia się wsi podnio-
słaby się zdolność nabywczą tej
mieszkańców oraz ich stopa życiowa,
co z kolei wpłynęłoby bardzo dodat-
nie na przemysł miast, dostarczając
pracy i zarobków licznym robotni-
kom, handlarzom i przedsiębiorcom
wielkiego rodzaju.

Jednym słowem wskutek ewen-
tualnej utraty rynków wschodnich
musi się zmienić charakter naszej
gospodarki narodowej, musimy wy-
zyskać te źródła życiowe, które są
w naszym posiadaniu. Nie należy
przytem także zapominać, że w po-
bliżu mamy doskonałe rynki zbytu
dla produktów rolnictwa.

W każdym razie nie ulega kwe-
stji, że głównym warunkiem rozwoju
rolnictwa jest szerzenie oświaty,
szczególnie zaś wiedzy fachowej.
I tę to, tak niezwykle ważną spra-
wę, porusza pan Błażej Stolarski.

Zdrowy rozum wieśniaka nawo-
luje do czynu, przypomina, że nale-
ży opanować zapał i jać się pracy
twórczej.

Mimoходом potraça on o cudo-
wne zdobycze Holandji i Danji, o po-
tężne organizacje współdzielcze, któ-
re ześrodkowują w sobie cały handel
nawet najdrobniejszych gospodarstw,
które regulują eksport, wprowadzają
w życie udoskonalenia i postępowe
metody gospodarstwa, strzegą bac-
nie, by nie było nadużyć, by firma
była rekojmnią za doskonały i świeży
towar itd. itd.

Zysk z tego źródła jest w każ-
dym razie daleko większy niż 50 k.
tygodniowo na uczestnika, nie mó-
wiąc już o wartości zaoszczędzonego
czasu, który można z pożytkiem w
gospodarstwie zastosować.

Zdarzę sobie doskonałą sprawę, iż
projekt p. Stolarskiego, który doma-
ga się, aby w każdym powiecie u-
tworzono zawodową szkołę dla ro-
lników, omówiłem tylko ogólnikowo.

Uczyniłem to z rozmysłem, chciał
bym bowiem, aby wypowiedzieli

przedewszystkiem specjaliści, rolnicy
oraz przyjaciele wsi.

Idzie tylko o to, by tej niesły-
chanej ważnej sprawy nie przyjęto
ze zwykłą u nas obojętnością, by nie
zadawalniano się milczącą aprobata,
lecz by garnięto się do pracy i do
czynu, by nie lękano się trudności i
braku funduszów, których źródło tak
rozsądnie autor wskazuje.

Kochając kraj i dbając o jego
dobro, nie możemy się zadowolnić
szerzeniem oświaty ogólnej, lecz mu-
simy przedewszystkiem krzewić tę
złotą wiedzę, która da chleb...

E. Starzyński.

Wyciąg z Ustawy T-wa „Polskiej Ma- cierzy Szkolnej” zatwierdzonej dnia 25 kwietnia 1916 roku.

§ 1. T-wo Polskie Macierzy
Szkolnej ma na celu krzewienie i po-
pieranie oświaty w duchu narodo-
wym.

§ 2. Towarzystwo stoi poza
wszystkimi stronnictwami; jedynym
jego zadaniem jest rozwój polskiego
szkolnictwa i oświaty wogóle.

§ 3. Członkami T-wa mogą być
zarówno osoby fizyczne bez różnicy
płci, jak i instytucje.

§ 4. Członkiem wspierającym
może być każda osoba, wpłacająca
na cele Towarzystwa przynajmniej
jednego rubla rocznie.

Członkiem rzeczywistym może
być każda osoba, przyjęta przez Ko-
ło i wpłacająca na cele T-wa przy-
najmniej 1 rubla rocznie.

Członkowie wspierający i rzeczy-
wiści, którzy opłaca przynajmniej
150 rb. jednorazowo na cele T-wa zo-
stają członkami dożywotnimi tej sa-
mej kategorii bez obowiązku opłaca-
nia dalszych składek.

§ 14. Koło może się zawiązać
na podstawie niniejszej ustawy w
każdej miejscowości, w której za go-
towością założenia Koła oświadczy
się przynajmniej osób 30, jako człon-
ków rzeczywistych.

Eliza Orzeszkowa.

Wspomnienie w szóstą rocznicę
zgonu.

W dniu 12 maja upływa 6 lat od
zgonu wybitnej pisarki polskiej Eli-
zy Orzeszkowej. Tam w zakątku zie-
mi litewskiej szczupła garstka naj-
bliższych krewnych i znajomych ob-
chodzi z czcią pamięć tej, która nie-
sła niestrudzenie przez długi szereg
lat kaganiec oświaty na kresach pol-
skiej cywilizacji i kultury. Wielką
pustkę uczyniła Urszula Kochanow-
skiemu w domu po swej śmierci i
przełał ją piewca XIV stulecia w
swoich nieśmiertelnych trenach. Ale
i wielki brak zda się w chwili o-
becnej uczuwać na Litwie dostojnej
bojowniczkii i wyrazieliści idei i dą-
żności całego społeczeństwa. Któż
pamięć o niej uwieczni?

Od lat najmłodszych, niemal na-
chołce słyszymy o cudnej Ur-
szulce z Czarnolesia. — Nad świeżą jesz-
cze mogiła szermierki Prawdy i bra-

terstwa przechodzimy niemal obojęt-
nie, pochłonięci wirami następujących
po sobie wypadków. Czy to się go-
dzi? Cofnijmy się myślą na chwilę
w te czasy, kiedy despotyczne rządy
następców Murawjewa, tamowały
wszelki odruch społeczny, kiedy ca-
ła Litwa i Polska po ostatniej klęsce
politycznej w łzach i bólach tonęła.
W tych czasach — pracy wewnętrz-
nej, w czasach, gdy romantyzm prze-
stał pełnić swe postannictwo, wste-
pując swego miejsca pozytywizmowi,
wysuwa się na widownię życia świe-
tłana postać naszej Urszuli narodo-
wej — Elizy Orzeszkowej, która po-
dejmuje szczytne a ciężkie zadanie
podniesienia padającego od ran du-
cha narodu. Otrzymawszy w spu-
sciznie cudne klejnoty romantyzmu,
Orzeszkowa nie zrywa z nimi łącz-
ności duchowej, a jako reprezentant-
ka powieści, wielkie ideały spaja z
najbardziej żywotnymi zagadnieniami
życia i sztuki. Tym duchem owiane
są niemal wszystkie jej kompozycje
powieściowe i są doskonałym od-
zwierciadleniem ewolucji życia spo-
łecznego w Polsce dzisiejszej od
czasów ostatniego powstania — walczy
więc o byt zagrożonych placówek
kulturalnych i oświatowych, szerzy
propagandę pod strzechą wieśniaka
i w domu mieszczańskim. A walczy
w czasie największej reakcji i po-
tworności represji walącego się gma-
chu despotyzmu biurokracji rosyj-
skiej. Walczy zawzięcie, niestrudze-
nie narażając się na szykany i prze-
śladowania. Daje więc wyraz w
swoich powieściach wołającej o pom-
stę do nieba krzywdzie, jaka spoty-
ka niezastuzenie naród, wydobywa
na światło dzienne cały tragizm trzy-
manej w ciemnościach duszy, spowo-
dowany uciskiem i niewolą politycz-
ną. — Wszędy, gdzie przemoc brutal-
na kładła swą ciężką rękę, niósła
jasny i pogodny promień słońca, pra-
cując, jak mrówka, nad doskonało-
niem, zdemokratyzowaniem i uszła-
chetnieniem ducha polskiego.

Nie będziemy tu wdawać się w
analizę poszczególnych powieści nie
pozwalają na to ramy tej notatki.

To, co zdziałana dla społeczeń-
stwa Orzeszkowa ufundowane jest na
granitowych podstawach, których
żadna burza dziejowa nie obali, —
co najwyższej podmyje wodą, która
wobec toczącej się wojny, może na
chwilę zalać tą spiszową świątynię
myśli i ideałów. Ale i wówczas pięć
się będą ku niebiosom strzeliste
wieżycy świątyni...

Gdy zaw erucha wojenna przemi-
nie, nadejdzie czas, a z nim pamięć
o twórcach tej miary, co Orzeszko-
wa — i „trwalszy od miedzi i od
wojny” wzniesie pomnik w sercach
naszego społeczeństwa.

St. Bal.

Do wczorajszego telegramu o
śmierci sekretarza stanu w urzędzie
spraw wewnętrznych Rzeszy, Del-
bruecka, z powodu niejasności tekstu
depeszy berlińskiej wkłada się
omyłka. Delbrueck zwolniony został
z zajmowanego stanowiska z powodu
choroby. Stan jego zdrowia jest bar-
dzo ciężki. (WAT).

Aresztowanie Suchomlinowa.

Dnia 4 maja o g. 4 po poł. zjawili się niespodziewanie u Suchomlinowa senator Bogorodzki oraz prokurator wydziału karnego Nosowicz. Przesłuchiwali oni ostupiałego ze zdziwienia byłego ministra wojny przeszło dwie godziny. Z powodu, że przesłuchanie to okazało się niewystarczające przystąpiono do rewizji mieszkania. W tym celu zatelefonowano po policmajstra miasta, który przybył z silnym oddziałem policji i żandarmerji. Przy rewizji znaleziono ważny list, z treści którego można było wywnioskować, że Suchomlinow przed krótkim czasem zniszczył dużo ważnych dokumentów. List ten stanowił bezpośredni powód zaareztowania. Po zaareztowaniu Suchomlinowa, sen. Bogorodzki zażądał audiencji u cesarza. Następnego dnia o godz. 12 w poł. został on przyjęty w Carskim Siole i w godzinę później otrzymał najwyższą sankcję za areztowanie byłego ministra wojny. Decyzja przyszła cesarzowi z trudnością: godzinę trwał namysł.

Jak piszą „Russkija Wiedomosti“ jest to pierwszy wypadek od r. 1802, aby rosyjski minister został wezwany przed sąd i do tego uprzednio areztowany. Fakt, iż mimo tradycji wystąpiono w tak ostry sposób przeciw byłemu ministrowi wojny, dowodzi, iż przestępstwo inkryminowane jest prawdopodobnie bardzo poważnego charakteru oraz że poszlaki są bardzo ważne.

Gdy dnia następnego znów zjawili się u Suchomlinowa silny oddział policji, były minister stracił zupełnie władzę nad sobą. Kilkakrotnie przepychał się on o powód podobnej ilości policjantów. Ale wnet opamiętał się i zachował zupełny spokój, jak przy uprzednich przesłuchaniach. Do ostatniej chwili twierdził, że jest niewinnym, że padł ofiarą intryg dworskich, i nie chciał wierzyć, iż cesarz wydał rozkaz areztowania go. Zona Suchomlinowa, która nagle przybyła z południowej Rosji zachowywała się jak pomieszana. Z początku, gdy senat Bogorodzki chciał i ją również przesłuchiwać, nie chciała nic odpowiedzieć; przytem uczyniła senatorowi scenę, aką stale robiła swemu mężowi. W końcu jednakże ustąpiła i odpowiadała nader wyniosło. Gdy ostatecznie policja zaareztowała staro generała, rzuciła się mężowi swemu na szyję, płacząc spazmatycznie i krzycząc: „Zabierzcie mię też do fortecy, chcę umrzeć razem ze swoim mężem“.

Rzecz godną uwagi jest, że mimo powyższej komedji, żona ministra wraz z potym znikła i nawet za pomocą listów gończych nie udało jej się dotychczas odnaleźć. Suchomlinowowi wzbroniono cokolwiek ze sobą zabrać. Przed areztowaniem ubrał się Suchomlinow w paradny generalski uniform, mimo to, że od czasu wykreślenia go z listy członków Rady Państwa, cesarz wyraźnie zabronił mu używać mundur. Szablę odebrano mu natychmiast.

Pod wzmocnionym konwojem został Suchomlinow przetransportowany do fortecy św. Piotra i Pawła. Na słynnym Aleksejewskim Rawelinie, małej wyspce, oddzielonej kanałem od właściwej fortecy, znajduje się stary generał, pocieszając się, iż w tej samej celi ongi siedział niewinnie areztowany cesarzewicz Aleksy Piotrowicz.

Aresztowanie Suchomlinowa zadawała tylko częściowo opinię rosyjską; z powodu, iż dużo kwestji nie zostało jeszcze wyjaśnionych.

Pisma moskiewskie zapytują w jaki sposób człowiek zdolny do tyłu przestępstw, mógł w przeciągu tylu lat piastować tak wysoki urząd.

„Russkija Wiedomosti“ piszą. — „Suchomlinow zostanie ukarany. Ale to nie wystarczy dla Rosji, gdyż ukaranie Suchomlinowa nie zwróci strat, jakie poniosła Rosja, z powodu że armja nie posiadała dzięki niemu amunicji i to w tak krytycznej chwili. Dobrze, że minister zostanie ukarany, ale lepiej by było, gdyby nie dopuszczono do samego przestępstwa. „Sprawa Suchomlinowa“ wzbudza

znów kwestję kontroli parlamentarnej nad rządem“.

Pogłoski o czynach Suchomlinowa krążyły już od dawna. Przyczyniły się do tego jego blizkie stosunki ze szwagrem swym pułk. Miasojedowym, który już w czasie pokoju uchodził za szpiega. Najbardziej jednak ucierpiała opinia Suchomlinowa przy nieprawym przeprowadzeniu rozwodu żony jego, z jej pierwszym mężem.

Dopiero po zaareztowaniu nastąpiło przesłuchanie jego przyjaciół. Przesłuchano wiele wysokopostawionych osób, między innymi: Goremykina, Szczegółowitowa i Maklakowa.

Kronika

— Szczepienie ospy.

Z powodu przystąpienia do ogólnego szczepienia ospy, a przede wszystkim dzieciom, Wydz. Zdr. Publ. wydał szereg wskazówek dla rodziców, z których najbardziej doniosłe podajemy tu, a więc: Do szczepienia dzieci winny być dostarczone wymyte i czysto odziane. Po zaszczepieniu ospy należy również dbać o największą czystość dzieci. Codziennego starannego mycia nie należy się obawiać. W dni pogodne dziecko zaszczepione należy wynosić na powietrze, unikając jedynie upału i bezpośrednie działanie słońca.

Miejsca szczepienia winny być bardzo starannie ochraniane. Miejsc tych nie należy dotykać.

W celu uniknięcia zakażenia osoby, którym zaszczepiono ospę ochronną, winny unikać zetknięcia z chorymi.

Na czwarty dzień po zaszczepieniu w razie przyjęcia się ospy pokazują się małe krostki, które zazwyczaj rosną aż do dziewiątego dnia przy nieznacznej podniesieniu się ciepłoty.

Wszelkie opatrunki w razie prawidłowego rozwoju krosty ospowej są zbyteczne; gdyby jednak dookoła krosty pokazał się szeroki rąbek silnie zaczerwieniony, należy zastosować okłady z przegotowanej zimnej wody. Gdy krostka pęknie, należy nałożyć opatrunek z czystej gazy.

O każdym zachorowaniu, jakie zajdzie przed dniem sprawdzenia lub w okresie 2 tygodni po nim, należy zawiadomić lekarza, który szczepił ospę.

W terminie wyznaczonym należy się stawić z dzieckiem, któremu zaszczepiono ospę, w celu sprawdzenia wyniku.

— Z Kursów Pedagog. Wydz. Szkolnego.

W dniu wczorajszym z powodu zakończenia cyklu wykładów przez prof. St. Swidwińskiego — słuchacze i słuchaczki serdecznie zegnali swego prelegenta, obdarzając go w uznaniu zasług, kwieciami i upominkami.

— Z Kom. Rozdz. Chleba i Maki.

Biuro uczątku 33 zostało przeniesione z ul. Pustej nr. 11 na ul. Mikołajewską nr. 109.

Biuro uczątku 28 przeniesione zostało z ul. Milsza nr. 45, na ul. Rozwadowską nr. 25.

Biuro uczątku 2 przeniesione zostało z ulicy Zgierskiej nr. 64, na ul. Zawadzka nr. 2 (Bałuty).

— Na kolonje letnie.

W dniu 22 i 23 b. m. rozpoczęło się zapis i kwalifikowanie dzieci wyznania mojżeszowego na wyjazd do kolonji letnich w Karpówce.

— Z parków miejskich.

W parkach miejskich wywieszono zostaną następujące przepisy dla publiczności:

Zabrania się wchodzić do parków w stanie nietrzeźwym, osobom nieczysto ubranym, żebrakom, z dużymi pakunkami, koszami itp., wprowadzać psy i jeździć po ogrodzie na welo-cypedach. Dzieci mogą uczęszczać do parku tylko w towarzystwie dorosłych.

Chodzenie po trawnikach, jest niedozwolone; nie wolno przenosić ławek z miejsca na miejsce wszelakie uszkodzenia ławek, jak naciąga-

nie, zapisywanie itp. jest surowo wzbronione; to samo dotyczy uszkodzenia drzew, krzewów i kwiatów.

Publiczność jest obowiązana stosować się do zarządzeń dozorców.

— T. K. O. a obchód 3 maja.

Na onegdajszym ogólnym rocznym zebraniu członków T. K. O. pan Littauer podniósł kwestję udziału T. K. O. w obchodzie uroczystym, dnia 3-go maja. W odpowiedzi p. dr. Kaufman, jako prezes zarządu, wyjaśnił, iż T. K. O., niezależnie od Komitetu Obchodu 3 maja postanowiło uczcić rocznicę Konstytucji urządzeniem wykładu w dniu obchodu we własnym lokalu „O znaczeniu i istocie konstytucji 3 maja“. T. K. O. uzyskało od władz oddzielnie specjalne pozwolenie na ten wykład, który wygłoszony został przez pannę Koziółkiewiczównę. Pożatem T. K. O. sprowadziło pewną ilość książeczek o istocie i znaczeniu konstytucji, które to dziełka rozdawane były w wieczór dnia obchodu w wypożyczalniach T. K. O.

Dr. Kaufman uznaje, iż udział ten, jak na poważną instytucję oświatową, był w zupełności odpowiedni.

Ponieważ zaś wkroczone na śliską drogę interpelacji, poruszono kwestję poglądów i przekonania osób prywatnych, czy poszczególnych instytucji, przeto dr. Kaufman, komunikuje zebraniu swój osobisty pogląd na kwestję przyjmowania udziału w zbiorowej manifestacji pochodu przez tego rodzaju instytucje społeczne, jak T. K. O. lub „Lokator“. Instytucje, łącząc w swem gronie różne grupy członków czy słuchaczy, mogą wysyłać reprezentacje publiczne w swem imieniu nie inaczej, jak po zwołaniu ogólnych zebrań lub zarządzeniu plebiscytu.

Zdaniem d-ra Kaufmana, zarząd T. K. O., jednoczącego w sobie różnorakie grupy proletariatu klasowego, nie mógł występować w jego imieniu bez upoważnienia.

Mimo to oznajmiono poszczególnym grupom, iż mogą brać udział w reprezentacji delegacji pochodu, co też uczyniła grupa uniwersytetu ludowego T. K. O., przyjmując udział w uroczystym pochodzie, jako oddzielna delegacja.

Jednakże dr. Kaufman zwracał się w sprawie utworzenia delegacji zarządu T. K. O. do współczłonków zarządu, dra Tomaszewskiego i dra Trenknera, ci panowie zaś wykreślił się sianem, wymawiając się brakiem czasu, co też było główną przyczyną nie dościa do skutku projektu reprezentacji.

Co się tyczy obchodu, to idea uczczenia pamiętnego dnia historycznego zaznaczeniem siły żywotnej narodu i prawa jego do istnienia i wolności, zupełnie dobitnie i jasno była zadokumentowana gremjalnym udziałem całego społeczeństwa, tak iż w tej materji nie może być zupełnie żadnych sprzecznych poglądów; gdyż „ezeli w Łodzi przed 3 maja byli jeszcze moskalofili, to 3 maja o godz. 8 rano już ich nie było“.

Co się zaś tyczy sposobu zadokumentowania swych przekonań i dążeń narodowych, istnieć muszą zawsze pewne dyferencje, zależnie od różnic charakteru. Gdy jednych całkowicie upaja entuzjazm, inni, sceptycznie usposobieni, zachowują pewną rezerwę i zajmują wobec wypadków bieżących stanowisko wyczekujące.

Pewne osoby mogą czuć niejaką awersję do wynoszenia swych uczuć na ulicę w zbiorze ludzi, świeżo i lekko pomalowanych na kolor amarantowy.

Polskość T. K. O. nie może być kwestjonowaną tylko z tego powodu, iż nie było delegacji Tow. w orszaku pochodowym,

T. K. O. posiada za sobą jubileusz 10-cio letniej czynnej i owocnej dla polskości pracy, ustawiczne walki z żandarmami rosyjskimi o dzieła polskie Struga, Wyspiańskiego i in.

Tysiące analfabetów pozyskały możność nauki dzięki T. K. O., zaś ducha polskości krzewiło T. K. O. u e z odez w Mikołaja Mikołajewicza, lecz z arcydzieł Mickiewicza, Wyspiańskiego, Zeromskiego i in. Natychmiast po opuszczeniu Łodzi przez rosjan T. K. O. zaprosiło prof.

Dąbrowskiego dla urządzenia cyklu wykładów z historii Polski, dalej urządziło odczyty o powstaniu 63 roku, o którym tak mało wie nasz ogół.

Przemówienie p. Kaufmana powitano oklaskami.

Zupełnie inaczej ujął sprawę mec. Kamiński, zarzucając zarządowi T. K. O. chwiejność i niezdecydowanie, stawiając wniosek zadecydowania, aby zebranie T. K. O. wypowiedziało się, jak postępować ma zarząd T. K. O. na przyszłość widentycznych wypadkach.

W toku dalszej dyskusji p. Abel Kapotta konstatuje, iż udziału w pochodzie 3 maja i w Łodzi i w Warszawie nie przyjmowały prawie zupełnie związki zawodowe robotnicze, pracujące na grundzie klasowym, gdy jednakże mówca przystąpił do krytyki znaczenia konstytucji 3 Maja, chcąc mówić o jej cieniach, o tem, iż trudno jest czcić same tylko szlachetne zamiary, nie pamiętając o grzechach i błędach, jakie nie pozwoliły im w czyn wprowadzić — przewodniczący przywołał go do porządku za odstąpienie od tematu obrad. Webec tego p. Abel Kapotta zrzekł się głosu.

Ostatecznie mec. Kamiński cofnął swój wniosek, uznając wy tłumaczenie d-ra Kaufmana za wystarczające. (a)

— 7 i pół proc.

Z powodu przypadającej obecnie płatności kuponów od 4 i pół i 5 proc. listów zastawnych miasta Łodzi za 1-sze półrocze 1916 roku, podajemy do wiadomości, że na skutek rozporządzeń władz okupacyjnych z dnia 1 maja r. b. (№ 31 dziennika rozporządzeń) podatek od publicznych i prywatnych papierów wartościowych wszelkiego rodzaju, od wkładów i rachunków bieżących, od kapitałów wypożyczonych przedsiębiorstw handlowym i przemysłowym, oraz od kapitałów hipotecznych zabezpieczonych, których wierzycielami są przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznem składaniu rachunków (z wyjątkiem kapitałów banków, wypuszczających listy zastawne) wynosi obecnie 7 i pół proc.

Specjalne rachunki bieżące, zabezpieczone przez złożenie papierów wartościowych podlegają oddzielnemu podatkowi w stosunku 0,896 proc. rocznie.

Zwalniane są od podatku dochody od papierów wart., które stosownie do wydanych zastrzeżeń wyrażnie zwolnione są od obowiązku podatkowego oraz — dochody od akcji i udziałów tych towarzystw, które są obowiązane do publicznego składania rachunków i opłacają dodatkowy podatek przemysłowy od procentów.

W dalszym ciągu rozporządzenie to określa, kto winien podatek ten potrącać, jakie ustanawia się kary za niepłacenie podatku, że rozporządzenie to wchodzi w życie z d. 1 stycznia 1916 r. i wreszcie — że opłaty podatku dochodowych, wniesione na mocy rozporządzenia prawa rosyjskiego, dotyczącego podatku dochodowego od kapitałów za r. 1916 będą zaliczone.

— Z Komitetu zagonków.

Komitet zagonków zwraca się za naszym pośrednictwem do p. ogrodników z prośbą o złożenie ofert na flancę kapusty do rozdania tej dzierzawcom zagonków.

Oferty powyższe winne być składane w biurze Komitetu zagonków przy ulicy Szkolnej nr. 8 z nadmienieniem ilości, jakości i ceny flancy.

— Dla dzieci.

Przy ul. Sredniej nr. 14 komisja międzyzwiązkowa stworzyła kuchnię dla dzieci odstawionych od piersi. Charakterystycznym jest to, że pomimo niskiej ceny na kleik (pół litra kleiku i kop.) matek zgłasza się niewiele. Kuchnia przyrządzająca kleiki wydaje obecnie zaledwie 100 porcji.

— Z kliniki położniczej.

Klinika położnicza przy ul. Mikołajewskiej № 83 miała w kwietniu 46 chorých. Porodów 39 i 5 operacji; chłopców urodziło się 20, dziewcząt urodziło się 19, jedna para bliźniąt.

Nowy cennik D. Zap. M.
Delegacja Zaprojektowania Miasta opracowała 13 maja nowy cennik artykułów, posiadanych w magazynach miejskich, a mianowicie:

Kasza orkiszowa Mk. 10,50 za pud.
pęczak Mk. 12,30
Kasza mąpna 50 fen za funt.
Fasola biała i brunatna po 75 fen. za funt.
Groch zielony 80 fen. za funt.
Groch średniego gatunku 50 fen. za funt.
Pieprz 3 marki za funt.
Ryż 75 fen. za funt.
Cykorja 60 fen. za funt.
Domieszka do kawy, firmy „Frank“ 60 fen. za pakiet.
Kawa 4 marki za funt.
Herbata:
I gatunek 7 mk. za funt.
II „ 6 mk. 50 fen. „ „
III „ 5 mk. 50 fen. „ „
IV „ 4 mk. 25 fen. „ „
Ser „Edamer“ 2 mk. za funt.
„Gouda“ 2 mk. za funt.
Mleko skondensowane 1 mk. 75 fen. za puszkę.
Masło 3 marki za funt.
Samalec 3 mk. za funt.
Marmelada 75 fen. za funt brutto.
Kakao 400 gramów 4 marki.
Kartofle 8 marek za centnar podwójny.
Płatki jęczmiennie 1 mk. 5 fen. za kilogram.
Sledzie holenderskie 80 marek za pół beczki.
Zapałki 25 fen. za paczkę.
Kilpfisz suszone 75 fen. za funt.
Nafta w hurtowej sprzedaży 40 fen. w sprzedaży detalicznej 42 i pół fen.
Białe mydło tojowe 95 fen. za funt.
Soda 20 fen. za funt.
Sliwki 60 do 70 sztuk na funt 1 marka, na funt 65 fen. za funt.
Bober ogrodowy 60 fen. za funt.
Ryby solone 70 fen. za funt.
Sól, 4 marki za pud.
Faryna, 38 fen. za funt.
Cukier kostkowy, 47 fen. za funt.

Temperatura.
Dziś o godz. 4-ej w nocy temperatura wynosiła +8° R. o godz. 7 ej rano +10° R. w słońcu.

Wypadki i kradzieże:
— **Wędrownka po śmierci.**
Zmarła w dniu 12 b. m. Marjanna Fabjańczyk lat 68 w szpitalu małż. Poznańskich została przewieziona do prosektorjum miejskiego, skąd wczoraj pochowana była na cmentarzu na Nowych Dołach.

Ze związków i stowarzyszeń.
X **Z tow. lekarskiego**
Zarząd Tow. Lek. zawiadamia o posiedzeniu dnia 17 maja o godz. 9 wiecz. na którym odczytany zostanie przez kol. Sonnenberga i Pawłowską referat p. t. „Z byłego szpitala dla chorych kobiet w Chojnach. Spostrzeżenia i uwagi.“

Z bliska i z daleka.
§§ **Szkoły polskie w Rosji.**
Prezes Koła polskiego w Dumie piotrogrodzkiej, poseł Jan Harusiewicz, otrzymał następujący list od rosyjskiego ministra wojny, który po dajemy tu w dosłownym przekładzie:

„W odpowiedzi na list pana mam zaszczyt zawiadomić, że na skutek rozkazu wodza naczelnego o nadaniu osobom, które ukończyły kurs prywatnych szkół polskich praw ochotników, wszystkim szkołom wojskowym w kwietniu 1915 r. polecono przyjmować pomienione osoby narówni z wychowawcami szkół rządowych, pod warunkiem znajomości języka rosyjskiego i po złożeniu przez nie przepisane przez ministerjum oświaty poświadczenia kuratora okręgu naukowego warszawskiego, iż na zasadzie rozkazu wodza naczelnego osobom tym przysługują prawa ochotników I-ej kategorii.“

Teatr i Sztuka.
Benefis Adama Tartakowicza.

W nadechodzący piątek t. j. 19 b. m. grono amatorów, urządza swemu reżyserowi p. Tartakowiczowi, art. Teatru Polskiego, benefis.
P. Tartakowicz zapisał się w pamięci by-walców teatralnych, jako uzdolniony reżyser i aktor amatorskich.
W dniu benefisu odegranym będzie przepiękny dramat Gorceyńskiego „W noc lipcową...“
W sztuce tej oprócz benefisanta, który kreuje główną rolę, przyjmują udział koledzy jego p.p. Pilarski i Woskowski oraz szereg miłośników sceny.
L. O. S. w Helenowie.
Dziś: Wieczór solistów i oper Dyrekcja: Bronisł. Szulc. Solista: K. Hilszer. Jutr.: II-gi Koncert Symfoniczny. Dyrekcja: Aleksan. Turner. W programie: Beethoven Symfonia № 2.

Z prasy polskiej.

W sprawie komunikatów od różnych źródeł krakowski „Głos Narodu“ pisze: Najstraszniejszą plagą redakcji są — komunikaty.
Są to o różnych rozmiarach, treści i tonie zawiadomienia, reklamy, odezwy etc. o tem co stanie się w towarzystwie np skoncentrowanych analfabetów, co ono ma zamiar zrobić i jak to winno przyjąć społeczeństwo

Od wczesnego ranka (dawnej 6-tej!) zaczyna przychodzić do redakcji różne panie, panienki, woźni, studenci z komunikatami, zawsze pilnymi i uśmiechając się podają na stół kopertę i oznajmiają słodko: „Komunikacik do najbliższego numeru, bardzo ważny!“ Trzy nudzące się panie zakładają związek „kropki koźlego mleka“ i zwołują się co drugi dzień sżniznymi komunikatami i t. p.

A pismo mimo obecnej drożyzny papieru, farby drukarskiej, wogóle pracy „musi“ umieścić i nierzadko poprawić komunikat, gdy nie chce narazić się na zarzut nieuczynności dla akcji społecznej

Podobnie rzewny zwyczaj przyjął się w piśmach czeskich, tam też przeróżne słowa rzyszenia, kluby, koła i kółka zasypują redakcje piśm codziennych komunikatami, zawsze z prośbą o bezpłatne umieszczenie. Dokuczyciełność już musiał gazetom czeskim ten zwyczaj, odbijający się ujemnie bardzo na budżetach wydawniczych, otegnie bowiem berneński dziennik „Lidove Noviny“, a za nim i inne piśma czeskie, pomieścili takie oświadczenie:

„Zawiadamiamy, że nie możemy i nie będziemy drukowali w przyszłości różnych komunikatów z życia towarzyskiego, wykazów składek, podziękowań, notatek reklamowych, sprawozdań zebrań stowarzyszeń i t. d., dlatego zbyteczne jest nadsyłanie takich i podobnych rękopisów. Wszystkie te sprawy można niekiedy załatwić bez pośrednictwa dzienników, które już są tak obciążone, że dalszego balastu reklamarskiego znieść nie mogą. Towarzystwom, które się nie mogą, czy nie chcą obejść bez dziennikarskiej reklamy, nie pozostaje nic innego, jak uciec się do ogłoszenia piątnego.“
Do detenzji piśm czeskich, konkluduje „Głos Narodu“, przyłączamy się najgoręcej.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).
Wielka Kwatera Główna, 15-go maja.
Wschodnia widownia wojny.

Nie było ważniejszych wydarzeń.
Bałkańska widownia wojny.

Nie było ważniejszych wydarzeń.
Zachodnia widownia wojny.

W wielu odcinkach na froncie, były dość ycznymi obustronne artylerja i patrole. Próby przeciwnika by nam odebrać nowozdobyte stanowiska pod Hulluch, pokonano w walce z bliska, o ile ich nie zniweczył nasz ogień artyleryjski. Bez trudu odparto natarcia francuzów nad Mozą na zachodnim zbocz „Martwego człowieka“ i przy lesie Caillette.
Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 15 maja.
Rosyjska widownia wojny.

Bez zmian.
Południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.
Włoska widownia wojny.

W wielu odcinkach rozgorzały wczoraj po południu silne walki artyleryjskie, które toczą się jeszcze dzisiaj. W nocy nasi lotnicy obrzucili gęsto bombami fortyfikacje adriatyckie pod Monfalcone, dworzec kolejowy w Vercignano i różne urządzenia wojskowe. Latawce powróciły nieuszkodzone.

Na zachodzie od San Martina, nasza piechota wyrzuciła włochów z czołowego okopu i odparła kilka przeciwnatarć. Złamały się natarcia włochów na północy od Monte San Michele.

Wieczorem znajdowała się Gorycja pod ogniem działowym.
Na północy od przyczółka mostowego Tolmeinu, nasze wojska wtargnęły również kilkakrotnie do włoskich rowów.

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o e f e r,
marszałek polny porucznik.
Wydarzenia na morzu.

O godzinie 1 ej po południu, flotyla latawców wodnych, obrzuciła bombami ze skutkiem wojskowe urządzenia w Walonie i wyspę Sasano. Mimo nader silnego ognia obronnego, powróciły latawce szczęśliwie.
Dowództwo floty.

Grey o angielskich celach wojny.

BERLIN, 15.5. (Biuro Wolffa) — Sekretarz stanu, Grey, d. 10 b. m. w rozmowie z londyńskim przedstawicielem gazety „Daily News“ oznajmił co następuje:
Jedynie cele Anglii, związanej ze swymi sprzymierzeńcami przez traktaty, wyłączające wszelki pokój separatywny, leżą w odbudowaniu Serbji i Belgji.

Niemcy zawsze twierdziły, że wojna została im narzucona. Zdania tego niepodziela nikt, nawet trzeci sprzymierzeniec trójprzymierza, to zn. Włochy. Nikt nie zamierzał atakować Niemiec. Zarządzenia militarne wszystkich państw ościennych miały charakter najzupełniej defensywny, jedynie tylko same Niemcy przygotowane były do walnej ofensywy, czego dostatecznie dowiodły zdarzenia późniejsze.

Z racji wyrażenia „przedmurze Niemiec“, użytego dla Belgji przez kanciera Rzeszy, Grey uczynił uwagę, iż Belgja była przedmurzem nie tylko dla Niemiec, lecz również dla Francji, oraz w stosunku do pokoju europejskiego. Nikt nie myślał nigdy o jego przerwaniu, Niemcy przetrwały przedmurze. Kanclerz uznał popełnioną niesprawiedliwość i obiecał odbudowanie Belgji, po osiągnięciu celów militarnych przez Niemcy. Obecnie jednak uznał on tak na wschodzie, jak i na zachodzie „status quo ante“ jako wykluczone.

Innemi słowy, niezależność Belgji, Serbji i Czarnogórze należy do przeszłości, o ile koalicja nie zdoła jej przywrócić. Przeciwno temu możemy powiedzieć: Niemcy muszą uznać zasady, które uznali wszyscy przyjaciele wolności. Nikt poważniej od nas nie życzy sobie pokoju, ale tylko takiego, który przyniesie poszanowanie praw narodów. Niemcy chcą wyrzucić na państwach neutralnych wrażenie, jakoby Anglja wywieraa presję na Francję, Rosję i Włochy w kierunku kontynuowania wojny. To pomyłka.

Narody te nie potrzebują zachęty z naszej strony. Następnie twierdzą Niemcy, jakoby Anglja chciała zawrzeć pokój separatywny i opuścić sprzymierzonych. Adres, pod jakim skierowano to kłamstwo, jest dość wyraźny. Rozsiewanie podobnych wieści nie jest lepszym od wynurzeń Bethmanna, jakoby celem Anglii było zniszczenie wolności i całości Niemiec. O podobnych nonsensach nie myśleliśmy wcale, o czym zresztą kanclerz dobrze wie. Zyczymy narodowi niemieckiemu takiej wolności, z jakiej sami korzystamy, i jakiej pragną inne narody Europy. Wielu marodajnych prusaków wyobraża sobie tylko jeden rodzaj pokoju: pokój narzucony innym narodom przez Niemcy. Nie mogą i nie chcą oni zrozumieć tego, że wolni ludzie i wolne narody wolą raczej umrzeć, niż podlegać tego rodzaju zasadom, oraz że obecna wojna nie może się skończyć, póki tego rodzaju usiłowania nie zostaną uniemożliwione.

Ofensywa w Grecji.
MEDJOLAN, 15.5. „Gazeta“ donosi z Salonik, iż pochód wojsk koalicji na Florinę i Seres rozpoczęła nowa faza ofensywy. Na wielu punktach znajdują się nieprzyjacielskie wojska oddzielone od siebie tylko przeszczerzenia 4-ch kilometrów. Jedno-

ześnie przeprowadzane są gorączkowo drogi dla artylerji i taborów.
O przemarsz wojsk serbskich.

ATENY, 14.5. Podług doniesienia piśm zakomunikowali postowie greccy w Londynie i Paryżu, rządowi swemu, że czwórporozumienie nie należa na żądaniu przemarszu wojsk serbskich.

Traktat rumuńsko-austriacki.

KOLONJA, 15.5. „Koelnische Zeitung“ donosi z Bukaresztu: Zapowiadany niedawno traktat rumuńsko-austriacko-węgierski zawarty został przed kilkoma dniami. Oznacza to, iż monarchja nadunajska przystąpiła do traktatu niemiecko-rumuńskiego.

Rosyjska ofensywa.

WIENEN Ze Sztokholmu donoszą do „Neues Wiener Tageblattu“ Wyjazd cesarza Mikołaja na rosyjski front zachodni uważany jest w Piotrogradzie za oznakę, że na froncie tym przygotowują się zdarzenia ważne. A zdarzenia te będą niejednokrotnie zwracać się do Piotrogradu z przedstawieniami poważnemi co do bezczynności rosjan i nalegać na wystąpienie czynne armji rosyjskiej. Z tego względu cesarz miał powołać do siebie wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i po naradzie z nim ułożyć plan oczekiwanej ofensywy.

Pod Tarnopolem.

BUKARESZT. „Independance Roumaine“ donosi o przesunięciu wojsk rosyjskich w odcinku koło Tarnopola, gdzie już przybył gen. Pau, a oczekują przybycia Mikołaja.

Nowy traktat rosyjsko-japoński.

KOPENHAGA, 14.V. Piotrogradzka Agencja Telegraficzna donosi z Tokio: Z powodu krążących pogłosek o przyszłym traktacie rosyjsko-japońskim, oświadczył w prasie prezes drugiej Izby, Simida: Głównym celem koalicji jest stawienie oporu planom militarnym Niemiec. Dlatego też jest koniecznym zachowanie w sile traktatu angielsko-japońskiego.

KOPENHAGA, 15.V. Podczas zebrań organizacyjnego odłamu partji Dosikaia w Kioto, baron Kato bronił w dłuższej przemowie związku Anglii z Japonją. Związek ten, według zdania barona Kato, jest podstawą polityki Japonji. Związek Japonji z Rosją będzie dopełnieniem związku z Anglią, nie szkodać mu jednocześnie. Japonja powinna dopomagać koalicji wszelkimi siłami do zwycięskiego zakończenia wojny. Podczas przyszłej konferencji pokojowej wystąpi Japonja wspólnie z Rosją, Anglią, oraz Francją, nie powinna jednak oczekiwać dla siebie wielkich rezultatów, gdyż przyjęta ona tylko niewielki udział w wojnie, i to na bardzo oddalonym wschodzie.

Nominacja.

PIOTROGROD, 15.5. (Biuro Wolffa): Cesarz Mikołaj zamianował byłego gubernatora Finlandji, senatora generała Borodkina, członkiem Rady Państwa i udzielił mu prawa głosu na rok bieżący.

Na konferencję gospodarczą.

SZTOKHOLM, 14.5. „Birzewyja Wiedomości“ donoszą, że kontroler państwowy Pokrowskij oraz Prileszajew, pomocnik ministra handlu, udali się, jako zastępcy rządu do Paryża na konferencję gospodarczą, która odbędzie się tam w dn. 21-go

Kino - Mirage
w Grand-Hotelu
Najnowsza sensacja!
Za grzech młodości
tragedja erotyczna z życia arystokracji rosyjskiej, w główn. rolach.
Karami i Poleński.

maja, w celu omówienia kilku spraw, tyczących się przyszłej polityki gospodarczej Rosji.

Dowódca angielskiej floty napowietrznej.

AMSTERDAM, 14.5. Podług „Daily Telegraph” postanowił rząd angielski zorganizować zarząd lotnictwa, stojący pod kontrolą parlamentu. — Szefem zarządu tego został mianowany lord Curzon.

(Lord Curzon of Kedleston, od r. 1915 lord-wielki pieczętarsz zajmował od 1899—1905 r. stanowisko wicekróla Indii).

Jeszcze o pokoju.

AMSTERDAM, 15.5. „Handelsblad” w artykule wstępnym dochodzi do wniosku, iż mocarstwa centralne w znaczeniu militarnym są już zwycięzcami, gdyż posiadają w zajętych przez się terytorjach, wszelkie gwarancje pokoju. Położenie koalicji jest niezadawalające i nie rokuję żadnych nadziei, dlatego też zrozumiała jest niechęć zawarcia pokoju przed opuszczeniem ich terytoriów przez nieprzyjaciela. Skoro zaś jest to możliwe tylko przez wyparcie nieprzyjaciela siłą zbrojną, muszą one walczyć, ale nigdy nie powinny zapominać, iż wojna sama przez się nie może być celem i że jest ona niepotrzebną wtedy, gdy cel można osiągnąć w inny sposób. Obecny układ stosunków zdaje się być odpowiednim do zawarcia pokoju.

W Afryce.

LE HAVRE, 15.5. Belgijski minister kolonii zakomunikował, iż jedna z brygad belgijskich zajęła Kigali, stolicę prowincji Ruanda w niemieckiej Afryce wschodniej.

Mąka rumuńska.

BUKARESZT, 15.5. „National” donosi, iż konsorcjum niemieckie nabyło 400 wagonów mąki, o którą traktowali poprzednio Anglicy.

Bułgarzy zamówili w Rumunii 180000 wagonów mąki.

Zaostrzenie konfliktu meksykańskiego.

GENEWA, 14.5. Podług doniesienia „Matina” konflikt meksykański zaostrzył się w ostatnich dniach. W razie wybuchu wojny opiekę nad poddanyymi Stan. Zjednoczonych obejmie Francja.

Najpilniejsze zadania. SZTOKHOLM (WAT). „Nowoje Wremia” zamieszcza artykuł znanego publicysty rosyjskiego, Ksiunina, w którym między innymi powiedziano:

Zaledwie zdążył zająć Trebizondę a już synod św. z niezwykłym pośpiechem przystąpił do rozstrzygnięcia sprawy, jakiej władzy ma podlegać cerkiew w Trebizondzie. Ostrożniejsi z członków synodu dowodzili, że sprawa tej niepodobna rozstrzygnąć bez udziału patriarchy greckiego. Inni, przekładający ponad wszystko pośpiech, radzili przyłączyć Trebizondę do egzarchatu Gruzijskiego. „Nie poruszając sprawy cerkwi—pisze Ksiunin—nie decydując z góry, komu będzie pod względem cerkiewnym podlegała Trebizonda, chciałbym przypomnieć tylko wielce nieudaną próbę szerzenia prawosławia w Galicji. Wówczas to jeden z najpierwszych za wojskiem rosyjskiem przyjechał do Lwowa biskup Bulo-

gusz a za nim pociągnął kier. nie znający wcale kraju, stroniłco usposobiony. i wcale do tego rodzaju pracy nie powołany. Co z tego wynika? Nic, prócz przykrości i narzekania wśród ludu. Narzekania te osobiście slyszalem. Sprawy wiary nie decyduje się na gwałt. Są to kwestie zbyt delikatne a podczas wojny wśród szczeru oręża nie czas na nie. Nie należy odelagać uwagi armij. przeskadzając jej i wytwarzając zamęt na tyłach w nowych zdobytych miastach. Na wszystko musi być czas odpowiedni i nie każda gorliwość jest chwalebna”.

„L. 7”. BERLIN ZAmsterdamu donoszą do „Vossische Ztg: Admiralicja angielska ogłasza, że choć krążowniki angielskie „Galathea” i „Phaeton” uszkodziły poważnie zeppelin „L. 7”, to jednak dopiero jedna z angielskich łodzi podwodnych dokończyła dzieła zniszczenia i uratowała 7 ludzi z załogi zeppelinu. W drodze powrotnej, łódź ta była ostrzeżona na przez krążownik niemiecki i lekko uszkodzona.

Mały udział Irlandji w wojnie. HAGA Londyński „Daily Telegraph” zaznacza, że Szkocja, posiadająca 4.732.000 mieszkańców, dostarczyła Anglii około 400.000 żołnierzy; Australia licząca 4.435.000 mieszkańców—234.000 żołnierzy, a Irlandja, przy ludności, wynoszącej 4.382.000 głów—tylko 100.000.

Pożyczki wojenne Australji. LONDYN Agencja Reutersa donoszą z Melbourne, że minister finansów, Higgs, przedstawiając w parlamencie australijskim budżet, oświadczył, iż nadszedł czas, aby Australja sama starała się o pokrycie swych kosztów wojennych i zażądał upoważnienia rządu do załaganiecia nowych pożyczek wojennych na sumę 57 milionów funt. sterl.

Pasiecz o pokoju. HAGA Piotrogr. Agencja Telegr. podaje rozmowę z prezesem ministrów serbskich, Pasieczem, który rzekł między innymi, że wojna już długo trwać nie będzie, i że na jesieni można się spodziewać zawarcia pokoju.

Nowa francuska łódź podwodna. PARYŻ 15.5. Flota francuska wzbogaciła się ostatnio o nową łódź podwodna, która

jak donosi „Temps” zostanie nazwana „Morrillo” — od nazwiska komendanta zatopionej łodzi „Monze”.

Nowy gabinet czarnogórski. PARYŻ, 15.5. Jak donosi Agence Havas, złożył ministrowie czarnogórscy królowi w Bordeaux przysięgę oraz objęli urzędy. Portfel ministra wojny został wręczony generałowi Milo Mitancziewici.

Kurs rubla.

Łódź, 16 maja 1916 r.

Na giełdzie berlińskiej płacono wczoraj za 100 rb. Mk. 183.50 (co odpowiada rb. 54.50, za 100 marek)

Z powodu obecnych notowań rubla w Berlinie „Frankfurt. Zeitung.” pisze, że wielu sprzedawców w Polsce wciąż żąda wypłaty w rublach, które mają wobec tego duży wpływ.

A że popyt ten wskutek świeto wytworzonych warunków nie może być zaspokojony, przeto handel usiłuje radzić sobie ostaniem czasu przez wyznaczenie wypłat w Warszawie. Zawiera się zatem umowy w sprawie zleceń kupna, pochodzących zarówno z Niemiec, jak z Polski, z wypłatą w Warszawie według cen, które kurs zamiany rubli na marki z różnych powodów przewyższają dość znacznie. Te fakty netylko uważane są za niepożądane, lecz sprowadzają coraz większe odchylenie się od wszechświatowego równoważnika („Weltparität”) kursu rubla. Ten równoważnik, jeżeli przyjęt za podstawę kurs sztokholmski, wynosi około 165 marek, i niewiadomo, dlaczego przez nasz układ stosunków czy też przez nasze zachowanie się mamy stałe płacić za banknot rublowy lub należności warszawskie wiele więcej, ponad wartość, ustaloną dla całego świata”.

Teatr POLSKI

(Cegielniana 63).

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowiska w kasie teatru.

W Piątek 19 maja o godz. 7 i pół wieczorem. BENEFIS Adama Tartakowicza z udziałem miłośników sceny.

„W Noc Lipcową”

sztuka w 3 aktach

Bolesława Gorczyńskiego

8-io klasowa szkoła żeńska im. Elizy Orzeszkowej (Spacerowa 21)

podaje do wiadomości, że egzaminy dla nowowstępujących uczennic do klas wstępnych, I-ej i II-ej rozpoczną się dnia 2-go czerwca o godz. 12 rano. Egzaminy wstępne do klas wyższych, od III-ej włącznie, rozpoczną się dn. 5 czerwca o godz. 12 rano.

We wrześniu otwartą będzie klasa ósma.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje codziennie kancelarja szkoły od g. 10 do 2 popoł.

Kierowniczką Szkoły **Dr. M. Stefanowska.**

Wegetariańska RESTAURACJA VEGETA

Zielona Nr. 3, poleca świeże i smaczne **OBIADY I KOLACJE.**

VII-o kl. Polskie Gimnazjum z kl. wstępnymi

Stanisławy Rajskiej (Mikołajewska 37).

Egzaminy dla nowowstępujących do klas przygotowawczych, I, II, III i IV od 22 maja, do klas V, VI i VII od 2 czerwca. Kancelarja przyjmuje zapisy od g. 9 do 2 po poł. 786—3

FOTOGRAFICZNE

przybory klisze, papiery i chemikalja, po cenach hurtowych. Przyjmuje klisze do wywoływania i retuszu.

Łódź, N. L. BRAUNER, ulica Piotrkowska 96.

MYDŁO

60 kop. funt. hurtem taniej u Borzykowskiego, Kostantynowska 20.

MYDŁO

60 kop. funt. hurtem taniej u Szmałowicza, Południowa № 8.

Ogłoszenia drobne:

MEBLE nowe i używane, najtaniej w dużym wyborze, oraz łózka metalowe, wózki, wędzalnicy, dzieciece, wanny, krzesła wiedeńskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 I p. front. 10

A.A.A.M. meble oraz lampy i papugę sprzedam tanio. Mikołajewska 95 m. 27, front I'pietro. 764—4

A.M. meble z 3-ach pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska № 189—9 753—8

A.M. meble sprzedam z 3-ech pokoj. Główna 11 m. 16, w oficynie. 767—2

A. Poszukuje się kilku uczennic na praktykę do zakładu freblowskiego, Skwerowa № 18. 789—1

A.S. sprzedam tanio łózka z materacami i szafę. Mikołajewska 46 m. 1. 766—2

A. kuszereka przyjmuje, Piotrkowska 223 m. 25. 75

A. kuszereka Marja Kubińska przyjmuję. Piotrkowska № 197 m. 8. 770—2

J. chłopiec na praktykę potrzebny. Zakład blacharski, W. Łyczakowskiego Piotrkowska 188. 770—2

J. Józef Piotrowski rzeźbiarz mieszka ul. Nawrot 54. 735—3

L. Ładne mieszkania wynajmuję blisko tramwaj. Wiadomość, Konstantynowska 11, drukarnia. 784—3

P. powidia owocowe, dobrze czarzone, po 35 kop u Pawlaka, Widzowska 109 (z bramy). 712—3

S. Sara Berman, zagubila paszport niemiecki, wydany przez Prezydium Polteji w Łodzi. 774—1

potrzebne są prasowaczki. Widzowska 32 (prałnia), 775—3

potrzebne zdolne panny do pracowni sukien. Pańska № 13 m. 8. 1

potrzebna zaraz zdolna, prasowaczka, Południowa 30 3

resorka wyjazdowa do sprzedania u Wolaka, ulica Ekaterenburska № 20 785—1

power mato używany meski B. S. A., sprzedam: ulica Wólczańska 231 m. 16. 783—1

tanio sprzedam maszynę do szycia używaną, ulica Długa № 70, u tapicera. 772—2

ulica Piotrkowska 117. Do wynajęcia od dn. 1 lipca r. b. różne mieszkania ze wszelkimi wygodami, także sklep z przylegającym pokojem.

Wielki wybór guzików modnych ręcznej roboty, blajoch kolorowych. Churtowo i detalicznie: Włodowska 11—13 prawa oficyna 2 piętro. 739—4

zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym, magazynie lub na wsi, ulica Gubernatorska 34 m. 33. 782—2

zdolne panny, podręczne również uczenica, potrzebna zaraz. Pracownia sukien „Emden”. Zachodnia 33. 790—1

zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Szymona Aniołowicza. 787—1

zaginął paszport niemiecki i rosyjski, na imię Józefa Czarnckiego, wydany w Łodzi. 788—3

zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Adama Friede. 789—1

zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Abrama Manula. 777—1

zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Aleksandra Radziejewskiego. 776—1

zaginął paszport niemiecki, wydany w Ozorkowie, na imię Marji Dosiała. 773—2

zaginął portfel zawierający Bb. 25 i paszport niemiecki, wydany z Łodzi, na imię Rocha Wolaka. Uprząsa się o oddanie do redakcji „Kurjera”. 778—1

zaginął dowód № 143413 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego—Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. 780—3

zdolna krawcowa, wdowa obarczona trojgiem dzieci, które pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakresie krawiectwa przychodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczajnie niskie. Długa 16, w oficynie, na parterze Dobrowolska 3166—0

Warszawskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Nieszczęśliwych Wypadków

Warszawa, Kopernika 10,

ma zaszczyt zawiadomić P.P. Członków że **XII-te Ogólne Zgromadzenie odbędzie się w Warszawie w lokalu Zarządu, w sobotę, 20 maja 1916 r.** o godz. 7 wiecz. Sprawozdania zostały rozesłane pocztą. 769—1

Kursy Handlowe Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska 157.

Letni kurs wykładów. Początek 16 maja, koniec 15 września. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie prócz sobót i niedziel od 6-jej do 8-ej wieczorem 439—6

7-io klasowa Szkoła Handlowa Żeńska J. L. ABA

kancelarja zawiadamia osoby zainteresowane, że egzamina wstępne **rozpoczynają się d. 29 maja.** Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie (za wyjątkiem świąt) **od 5—7 wieczorem.** 718—8

Jess, Kawecki i Ska

Przejazd 42/44

polecają wagonowo i ze składu

Cement, Gips, Wapno fakturę smołowcową, masę sklejną oraz materiały opalowe.

MYDŁO

tanio po 58 kop. funt. a także rozmaite mydło hurtowo i detalicznie można dostać tylko u **Druckera.** Średnia Nr. 2. Uwaga; tylko sklep kolonialny. 792—9

MYDŁO

częstochońskie w najlepszych gatunkach. Piotrkowska 25 lewa oficyna parter. 742—1

Encyklopedje, dzieła zbiorowe, artystyczne oraz klasyczne KUPUJE

Księgarnia i Czytelnia **Alfreda Straucha** ul. Dzielna 16.

Wielki wybór

resztek na kostjmy buzi i suknie z fabryki **Ako. Tow. M. Silberstajna** oraz innych. Również białe towary, gotowa bielizna, **hafty kaliskie i szwajcarskie**, firanki, story, chustki wełniane, pończochy fartuchy i t. d. najtaniej nabyć można, ulica **Andrzeja 44**, front, parter